

Misiowe opowieści



Jak Franio poznał miłość swojego życia

Autor: Kasia81

Gdy Miś zasnął śniły mu się beczułki z miodem oraz jego piękna i mądra żona. Nie widział jej jednak wyraźnie. Gdy się obudził, kątem oka zobaczył na biurku list przypominający mu o spotkaniu w remizie strażackiej. Miał tam dzisiaj grać jego zespół rockowy „Przytul Miśki”. Franio świetnie grał na gitarze, miał niejedną miś-fankę, lecz wciąż szukał tej jedynej, wymarzonej. Na miejscu okazało się, że inne Misie ruszają na pomoc do pożaru w sąsiedniej wiosce. Nie zastanawiając się, Miś zgłosił się na ochotnika. Założył misiowy strażacki kapelusz i ruszył wraz z innymi. W palącym domu ktoś jednak był. Nie było czasu do namysłu. Franek pobiegł pierwszy, po chwili z płomieni wyłonił się wraz z omdlałą Misią. Wierście lub nie, ale była to pluszowa miłość jego życia!

Pokoloruj misia

